

POSTANOWIENIE

Dnia 24 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie G. A. K. (K.)
skazanego za czyn z art. 270 § 1 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 24 września 2024 r.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie
z dnia 28 marca 2024 r., sygn. akt VI Ka 1344/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Otwocku
z dnia 21 czerwca 2023 r., sygn. akt II K 398/20,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. nie uwzględnić wniosku adw. M. W. – W. o przyznanie jej kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu w postępowaniu kasacyjnym z uwagi na fakt niewyznaczenia jej obrońcą z urzędu w tym postępowaniu.
3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

[PGW]

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2023 r., sygn. akt II K 398/20, Sąd Rejonowy w Otwocku uznał oskarżonego G.K. za winnego popełnienia dwóch występów odpowiednio z art. 270 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k., za które wymierzył mu kary 3 miesięcy oraz 6 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. dodatkowo orzekł karę grzywny (art. 33 § 2 k.k.), wymierzając ją w wysokości 100 stawek dziennych po 10 zł każda. Na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i tytułem kary łącznej orzekł karę 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok ten w całości zaskarżył tak oskarżony jak i jego obrońca.

W apelacji obrońcy wskazano na następujące uchybienia:

„1. w zakresie pkt I zaskarżanego wyroku, tj. uznania oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 270 § 1 k.k. i wymierzenia mu za to kary 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności - obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu poprzez uznanie, że jego działanie wypełniało znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy (w tym wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadka B.Ł., kopie faktur VAT) jednoznacznie wskazuje, iż sytuację tę należałoby zakwalifikować jako przypadek mniejszej wagi, to jest występ z art. 270 § 1a k.k.;

2. w zakresie pkt II zaskarżanego wyroku, tj. uznania oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. i wymierzenia mu za to kary 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 100 (stu) stawek ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych:

a. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, tj.:

i. art. 410 k.p.k. poprzez:

- uznanie, że oskarżony nie wywiązał się z zawartej z pokrzywdzoną B.Ł. umową ugody z dn. 19 września 2019 r., podczas gdy w momencie jej zawierania oskarżony nie był już prezesem zarządu M. Sp. z o.o., a więc nie był umocowany do jej zawarcia w imieniu spółki;

- brak wzięcia przez sąd I instancji pod uwagę jakichkolwiek okoliczności łagodzących w sprawie, tj. przyznania się oskarżonego do zarzucanego mu czynu (z art. 270 § 1 k.k.), wyrażonego przez niego żalu i skruchy,

deklaracji chęci spłaty zadłużenia istniejącego wobec pokrzywdzonej oraz stosunkowo niskiej kwoty zobowiązania, podczas gdy okoliczności te mają istotne znaczenie z punktu widzenia przypisania właściwej kwalifikacji prawnej czynu jakiego dopuścił się oskarżony;

ii. art. 7 k.p.k. poprzez:

- przyznanie waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w części, w której przyznał się on do popełnionego czynu (z art. 270 § 1 k.k.) przy jednoczesnym pominięciu części wyjaśnień dotyczących rzekomego oszustwa, któremu oskarżony stanowczo zaprzeczał, składając logiczne i rzetelne wyjaśnienia;

- uznanie, że wyjaśnienia oskarżonego w zakresie zmieniania przez niego wyjaśnień były nielogiczne i niezrozumiałe, podczas gdy oskarżony w sposób rzeczowy wyjaśnił przyczyny zaistnienia rozbieżności w swoich zeznaniach (szok spowodowany zatrzymaniem, konieczność konsultacji z profesjonalnym pełnomocnikiem), do czego miał prawo z uwagi na przysługujące mu prawo do obrony i ustalenia linii obrony w sprawie;

- uznanie, że materiał dowodowy w postaci kopii umowy o prowadzenie księgi rachunkowej, kopii umowy ugody, wydruku korespondencji mailowej, wydruku dokumentu o treści potwierdzenia realizacji przelewu, pisma z banku [...] S.A., a także zeznań świadka B.Ł. wskazują na braku możliwości i zamiaru wywiązania się oskarżonego z warunków zawartej z B.Ł. umowy, podczas gdy z dowodów tych w żaden sposób nie można wydedukować zamiaru (ewentualnego czy bezpośredniego) oskarżonego;

a w konsekwencji powyższego:

b. błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. wobec braku możliwości i zamiaru wywiązania się z warunków zawartej z B.Ł. umowy, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy w żaden sposób nie potwierdza zamiaru bezpośredniego oskarżonego, a tym samym nie wskazuje na zrealizowanie znamion z art. 286 § 1 k.k.”

W konsekwencji w/w zarzutów obrońca wniósł o:

- „1. w zakresie pkt I zaskarżanego wyroku - zmianę wyroku w tej części i orzeczenie co do istoty sprawy;
2. w zakresie pkt II zaskarżanego wyroku - zmianę wyroku w tej części i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.”

W swojej osobistej apelacji oskarżony wskazał na:

„- naruszenie prawa materialnego, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 37a § 1 k.k. przez przyjęcie, że czyn z art. 270 § 1 k.k. (pkt 1 oskarżenia) nie był czynem niskiej szkodliwości społecznej;

- naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, nie opierając się na całości zgromadzonego materiału dowodowego, w tym w szczególności zeznań oskarżonego oraz wyciągu z KRS o ustaniu pełnienia funkcji prezesa M. Sp. z o.o.;

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść, a przewijający się w błędnym uznaniu, że w realiach niniejszej sprawy doszło do przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.”.

We wniosku końcowym skarżący wskazał na konieczność zmiany wyroku poprzez przyjęcie, że: „pkt 1 wyroku wypełnia znamiona czynu art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 37 a § 1 k.k. i wymierzenie kary ograniczenia wolności oraz uniewinnienie z pkt 2 wyroku tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.”

Wyrokiem z dnia 28 marca 2024 r., sygn. akt VI Ka 1344/23, Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację w tej sprawie złożył obrońca skazanego, który zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości, zarzucił mu rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez uchybienie prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez:

- „1. [w zakresie pkt I wyroku sądu I instancji - zarzut naruszenia art. 270 § 1 k.k. nierzetelne rozpoznanie zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu poprzez uznanie,

że jego działanie wypełniało znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. wyrażające się w ogólnikowym i w żaden sposób nieuzasadnionym stwierdzeniu, że okoliczności zdarzenia ujawnione w trakcie postępowania sądowego nie pozwalają na skorzystanie z dobrodziejstwa art. 270 § 2a k.k.;

2. *[w zakresie pkt II wyroku sądu 1 instancji - zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. nierzetelne i niepełne rozpoznanie zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., wyrażające się w ogólnikowym i w żaden sposób nieuzasadnionym stwierdzeniu, że analiza zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy materiału dowodowego pozwoliła na stwierdzenie ponad wszelką wątpliwość, że doszło do wypełnienia przez oskarżonego znamion czynu z art. 286 § 1 k.k. i brak należytej argumentacji sądu odwoławczego na poparcie takiego stanowiska poprzez wskazanie jedynie na fakt, iż zachowanie oskarżonego nosiło cechy bezpośredniego zamiaru doprowadzenia pokrzywdzonej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przy jednoczesnym wskazaniu przez sąd braku konieczności powielania wyczerpującej i trafnej argumentacji sądu meriti, popartej licznymi orzeczeniami i stanowiskiem doktryny”.*

W konsekwencji obrońca wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu, tj. Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie IV Wydział Karny Odwoławczy”.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa - Praga w Warszawie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację obrońcy skazanego należało oddalić w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Nadzwyczajny środek zaskarżenia, jakim jest kasacja, może zostać uznany za skuteczny, jeśli skarżący wykaże, że w fazie postępowania odwoławczego doszło do rażącej obrazy prawa, przy czym obraza ta mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Tymczasem żaden z podniesionych w kasacji zarzutów nie dowodzi rażącego naruszenia prawa jakiego w postępowaniu odwoławczym miałyby dopuścić się sąd II instancji, tym bardziej już takiego, które

mogło wywrzeć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Chodzi tu przy tym o taki wpływ „rażącego naruszenia prawa” na treść zaskarżonego orzeczenia, który dawałby podstawy do uznania, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. Nie jest zatem wystarczające samo podniesienie zarzutu naruszenia konkretnego przepisu (art. 433 § 2 k.p.k., ew. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.), ale trzeba przede wszystkim w drodze umotywowanego wywodu wykazać, że w realiach konkretnej sprawy, w wyniku wadliwych decyzji sądu, rzeczywiście doszło do naruszenia w stopniu rażącym określonego przepisu prawa, a sąd miał obowiązek postąpić inaczej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do wydania innego rozstrzygnięcia niż zaskarżone (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2020 r., V KK 150/20). Podniesione przez obrońcę skazanego zarzuty stanowią w istocie powtórzenie zarzutów apelacyjnych, pomimo tego, że skarżący formalnie wskazał na rzekomo naruszone przez sąd odwoławczy przepisy dotyczące kontroli instancyjnej.

Trzeba stanowczo podkreślić – po dokonaniu analizy apelacji oraz uzasadnienia zaskarżonego wyroku – że jakość przeprowadzonej w tej sprawie kontroli odwoławczej nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń. Rozpoznając zarzuty podniesione w apelacji sąd odwoławczy w sposób rzetelny, z odwołaniem się do konkretnych elementów faktycznych i dowodowych sprawy, odniósł się do argumentów, które uzasadniały postawione w apelacji zarzuty. To, że skarżący stanowiska sądu odwoławczego i jego argumentacji nie podziela i nie zgadza się z nimi, nie może stanowić podstawy do skutecznego zakwestionowania trafności wydanego rozstrzygnięcia.

Z uzasadnienia kasacji jasno wynika, że intencją skarżącego jest podważenie, dokonanej w kontekście wypadku mniejszej wagi, oceny prawnej czynu przypisanego skazanemu w pkt I wyroku sądu *meriti*. Rzecz w tym, że jak wykazał sąd odwoławczy (str. 6 uzasadnienia wyroku) brak było możliwości uwzględnienia apelacji w tym zakresie. Trafnie zwrócił uwagę ten sąd, że wypadek mniejszej wagi penalizowany w art. 270 § 2a k.k., dotyczy z reguły sytuacji w których dochodzi do wystawienia przez sprawcę dokumentu o mniejszym znaczeniu w obrocie prawnym i o niewielkiej szkodliwości dla prawidłowego jego

funkcjonowania (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2015 r., WA 10/15).

Oceniając zachowanie skazanego przez pryzmat tak postawionej tezy, mając głównie na uwadze rangę spreparowanego dokumentu, nie sposób było przyjąć, że czyn ten charakteryzuje się na tyle zmniejszonym stopniem społecznej szkodliwości by uznać, iż wyczerpuje on znamiona jego uprzywilejowanej postaci (art. 270 § 2a k.k.). Stanowisko sądu odwoławczego było zatem nie tylko konkretne i wyrażone w odpowiedzi na zarzut apelacji, ale także miało swoje oparcie w stosownym wywodzie prawnym.

Odnosząc się z kolei do zarzutu wskazującego na nierzetelność kontroli odwoławczej co do obrazu art. 7 i 410 k.p.k., która to nierzetelność zdaniem obrońcy polegać ma na ogólnikowym i nieuzasadnionym stwierdzeniu, że analiza zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego pozwoliła na stwierdzenie ponad wszelką wątpliwość, iż doszło do wypełnienia przez skazanego znamion czynu z art. 286 § 1 k.k., trzeba wskazać, że także i w tej kwestii stanowisko autora kasacji jest chybione. Trzeba przypomnieć, na co wielokrotnie w swoich orzeczeniach zwracał uwagę Sąd Najwyższy (patrz. postanowienia SN z dni: 17 stycznia 2007 r. IV KK 471/06; 31 lipca 2024 r. I KK 210/24 czy wyrok SN z dnia 15 kwietnia 2009 r. III KK 381/08), że szczegółowość rozważań sądu odwoławczego, poczynionych w wykonaniu dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k., jest pochodną jakości oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji. Jeżeli ocena ta jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego; słowem - odpowiadająca całkowicie wymogom nałożonym przez art. 7 k.p.k., to wówczas sąd odwoławczy zwolniony jest od równie drobiazgowego odniesienia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w rzeczywistości rzeczoną ocenę. Wystarczającym jest, jak to miało miejsce w tej sprawie, wskazanie głównych powodów nie podzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku sądu I instancji. Nie można przecież pominąć, że wyjaśnienia G. K. w zakresie jakim dotyczyły zarzucanego mu występku oszustwa zostały podobnie jak i pozostała ich część, ocenione przez sąd pierwszej instancji (patrz rubryka 2.2 str. 17 uzasadnienia wyroku). Wyjaśniono tam powody, dla których odmówiono wiary tej części dowodu z depozycji G. K., w której przeczył on zamiarowi oszukania

pokrzywdzonej. Ubocznie nadmienić przy tym trzeba, że wbrew temu co w kasacji sugeruje skarżący (str. 6 uzasadnienia kasacji), wyjaśnienia skazanego nie były logiczne i rzetelne. Jak wynika z akt sprawy (protokoły przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym k. 105,129 oraz k. 171 protokół rozprawy z dnia 6 marca 2023 r.), skazany odmiennie wyjaśniał odnośnie do tego, czy przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu występkę z art. 286 § 1 k.k.

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

WB

[a!].